

Sygn. akt III AUa 391/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską (spr.) SA Bogdan Świerk
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r. w Lublinie

sprawy H. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 11 lutego 2013 r. sygn. akt VII U 3166/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 391/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zobowiązał H. M. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku w kwocie 15.166,32 zł.

W odwołaniu od tej decyzji H. M., po sprecyzowaniu żądania w toku rozprawy, domagała się jej zmiany i ustalenia, że nie ma obowiązku zwrotu pobranych świadczeń. Ubezpieczona wskazała, że w okresie od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku nie otrzymała decyzji o zawieszeniu emerytury, a wymagane dokumenty składała we właściwym czasie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy podał, że w okresie wskazanym w decyzji wypłata emerytury ubezpieczonej winna być zawieszona na podstawie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) albowiem kontynuowała ona zatrudnienie u tego samego pracodawcy u którego była zatrudniona przed nabyciem prawa do świadczenia.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 11 lutego 2013 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że H. M. nie ma obowiązku zwrotu pobranych świadczeń za okres od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku.

Sąd ustalił, że H. M. prawo do emerytury nabyła od dnia 1 stycznia 2010 roku, pozostając w stosunku pracy z (...) w C..

Organ rentowy kontynuował wypłatę emerytury w okresie od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku, pomimo nieprzerwanego pozostawania przez ubezpieczoną w zatrudnieniu. Decyzją z dnia 25 kwietnia 2012 roku pozwany ZUS wstrzymał ubezpieczonej wypłatę emerytury od 1 maja 2012 roku powołując się na art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, z uwagi na kontynuację zatrudnienia.

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Sąd wskazał, że zaskarżona decyzja wydana została na podstawie art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Oznacza to, że rozstrzygnięcie sprawy wymagało ustalenia, czy świadczenie pobrane przez ubezpieczoną we wskazanym okresie było nienależne.

Sąd stwierdził, że stanowisko pozwanego w tej kwestii, oparte na podstawie art. 103a ustawy FUS, nie zasługuje na podzielenie. Wymieniony przepis stanowi, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Przepis ten, jak zaznaczył Sąd, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 1 stycznia 2011 r. na podstawie art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., Nr 257, poz. 1726 ze zm.). Przepis art. 28 przywołanej ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (...) stanowi, że do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy, o której mowa w art. 6 (...) w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się, poczynając od dnia 1 października 2011 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12 (Dz.U. z 2012 r., poz. 1285), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed dniem 1 stycznia 2011 r. bez konieczności rozwiązywania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionej przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd zauważył, że zgodnie z przepisem art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, natomiast na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (jego części). W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymaga rozważenia, czy powyższy wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnosi skutek wyłącznie na przyszłość od dnia wejścia w życie, czy też działa ze skutkiem wstecznym, od dnia wejścia w życie przepisu uznanego za sprzeczny z Konstytucją.

Sąd Okręgowy odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 331; wyrok z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 36, z dnia 12 czerwca 2002 r. II UKN 419/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 58, z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNP 2003 nr 23, poz. 581 oraz z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 47) podniósł, że we wskazanej materii podziela wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym akt normatywny uznany za niekonstytucyjny traci moc obowiązującą na przyszłość, jego moc obowiązująca rozciąga się jednak na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału. Przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za

niezgodny z Konstytucją nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału.

Sąd zauważył nadto, że skoro zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania, to nie można przyjmować, że w sprawach zawisłych i nierozstrzygniętych do tej daty, sądy miałyby stosować przepisy niekonstytucyjne. Reasumując Sąd Okręgowy podkreślił, że po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznającego przepis za niezgodny z Konstytucją, przepis ten nie może być stosowany przez sądy i inne organy nie tylko na przyszłość, lecz również w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. W konsekwencji przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy należy pominąć przepis art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd wskazał, że przed wprowadzeniem tego przepisu nie istniał wymóg rozwiązania stosunku pracy celem realizacji prawa do emerytury. Ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz.U. Nr 228, poz.1507) z dniem 8 stycznia 2009 roku uchylony został bowiem przepis art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 37 pkt 5b cyt. ustawy). Przepis ten stanowił, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Od dnia 1 stycznia 2011 roku norma o analogicznej treści została wprowadzona do ustawy o emeryturach i rentach z FUS jako art. 103a - z mocy art. 6 pkt 2 w zw. z art. 30 cyt. ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (...).

W związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego prawo do wypłaty emerytury dla ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 roku, a więc również wnioskodawczyni, przysługiwało bez względu na kontynuowanie zatrudnienia u pracodawcy, na rzecz którego wykonywali je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że emerytura wypłacona H. M. w okresie od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku nie była emeryturą pobraną przez nią nienależnie, toteż brak było podstaw do zobowiązania ubezpieczonej do jej zwrotu. Z tego względu oraz na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.. Zaskarżając wyrok w całości apelujący zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 i ust. 4 oraz art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 roku (sygn.. akt K 2/12) poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie, że H. M. nie ma obowiązku zwrotu pobranej emerytury za okres od 1 października 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że wprawdzie przedmiotem sporu jest zwrot nienależnie pobranych świadczeń, jednakże genezą obowiązku ich zwrotu stał się przepis art. 103a ustawy powołanej na wstępie w sytuacji, gdy H. M. uprawniona do emerytury od dnia 1 stycznia 2010 roku kontynuowała zatrudnienie w dacie 1 października 2011 roku, t.j. w dacie wejścia w życie art. 103a ustawy i w tym znaczeniu wypłacane świadczenie uznać należy za nienależne.

W dalszych wywodach apelacji, skarżący przeprowadził analizę problematyki dotyczącej skuteczności prawnej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zwracając uwagę na złożoność tego zagadnienia. Zauważył mianowicie, że regulacje zawarte w Konstytucji, w tym w art. 190, który określa moc obowiązującą i skutki orzeczeń Trybunału

Konstytucyjnego, są niejasne, nieprecyzyjne a przede wszystkim stwarzają możliwość rozbieżnych interpretacji w odniesieniu do skutków orzeczeń Trybunału.

Skarżący podniósł, że na rzecz prospektywnego działania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przemawia regulacja art. 190 ust. 3 Konstytucji pozwalająca na określenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu. Orzeczenie Trybunału ma charakter prawotwórczy, a utrata mocy obowiązującej nie oznacza unieważnienia istniejącego wcześniej stanu prawnego, które prowadziłyby do automatycznego unicestwienia z tą chwilą wszystkich wcześniejszych konsekwencji prawnych. Konkludując, organ rentowy wskazał, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 roku jest konstytutywne, obowiązujące od dnia wejścia w życie, zaś skutki prawne wywołuje tylko na przyszłość, t.j. od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, w szczególności w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny bezpośrednio w wyroku nie określił skutków czasowych swojego orzeczenia, t.j. momentu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją.

Nadto na poparcie swojego stanowiska powołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 roku, sygn.. akt III AUa 117/12 oraz stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2006 roku, SK 45/04, dotyczącym uznania przepisu art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS za zgodny z Konstytucją, że ingerencja ustawodawcy w rozpoznawanym przypadku nie polega na zniesieniu nabytego prawa do emerytury ani na zmniejszeniu jego zakresu, ale jedynie na wprowadzeniu dodatkowych warunków jego realizacji.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;***

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Ustalenia te jak i przedstawioną argumentację prawną Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własną, co czyni zbędnym ich szczegółowe powtarzanie.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy podstawę ustalenia obowiązku zwrotu świadczenia za okres wskazany w zaskarżonej decyzji stanowił przepis art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Stosownie do jego treści osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z kolei ust. 2 pkt 1 zawiera definicję nienależnie pobranego świadczenia stanowiąc, że za takie uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

W konsekwencji istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy poczynając od dnia 1 października 2011 roku zaistniały okoliczności uzasadniające wstrzymanie H. M. wypłaty emerytury.

W tej dacie, co jest poza sporem, ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie u pracodawcy, z którym pozostawała w stosunku pracy przed nabyciem prawa do przedmiotowego świadczenia. Oznacza to, że spełnione zostały przesłanki do wstrzymania wypłaty emerytury stosownie do treści powołanego przez Sąd pierwszej instancji ustawy art. 103a o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726 ze zm.).

Taki stan prawny w odniesieniu do ubezpieczonej nie występował natomiast w dacie wydania zaskarżonego wyroku, t.j. w dniu 11 lutego 2013 roku. Jak bowiem wskazał Sąd pierwszej instancji Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 roku w sprawie K 2/12, orzekł, że „art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726 oraz z 2011 roku, Nr 291, poz. 1707) w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.), dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury

przed 1 stycznia 2011 roku bez konieczności rozwiązywania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Jak wynika z treści cytowanego wyroku ma on charakter zakresowy albowiem konstytucyjność omawianych przepisów została zakwestionowana tylko w odniesieniu do osób, które prawo do emerytury nabyły przed 1 stycznia 2011 roku bez konieczności rozwiązywania stosunku pracy. Taką treść wyroku Trybunał potwierdził w jego pisemnym uzasadnieniu stwierdzając, że obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury, nie będzie miał zastosowania do osób, które nabyły to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku. W stosunku do tych osób przepis art. 28 cytowanej ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych w zakresie w jakim przewiduje stosowanie art. 103a ustawy emeryturach i rentach z FUS utracił moc z chwilą ogłoszenia sentencji wyroku w Dzienniku Ustaw, czyli z dniem 22 listopada 2012 r. (Dz.U. z 2012 roku, poz. 1285).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy poza sporem pozostawał fakt, że wnioskodawczyni należy do kręgu osób objętych przedmiotowym orzeczeniem albowiem prawo do emerytury nabyła od dnia 1 stycznia 2010 roku, a więc w okresie, gdy nabycie prawa do tego świadczenia nie wymagało rozwiązania stosunku pracy.

Przypomnieć bowiem należy, na co zresztą zwrócił uwagę także Sąd pierwszej instancji, że ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz.U. Nr 228, poz.1507) uchylony został z dniem 8 stycznia 2009 roku art. 103 ust. 2a cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 37 pkt 5b cyt. ustawy), który stanowił, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Od dnia 1 stycznia 2011 roku przepis ten ponownie został wprowadzony do ustawy o emeryturach i rentach z FUS jako art. 103a – z mocy art. 6 pkt 2 w zw. z art. 30 cyt. ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (...).

W zaistniałej zatem sytuacji faktycznej, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiadała ocena skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 roku w odniesieniu do stanu prawnego poprzedzającego wejście w życie tego orzeczenia.

Przystępując do rozważań w tej materii, należy zgodzić się z uwagami apelacji, iż problematyka dotycząca wpływu orzeczeń Trybunału na stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją nie należy do łatwych i nie jest jednolicie rozumiana w orzecznictwie sądów powszechnych, a nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 38/06 - LEX nr 398455, wyrok z 21 listopada 2006 roku, sygn. akt II PK 42/06 – LEX nr 950622).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można natomiast zgodzić się z wywodami apelacji jakoby przepis art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uzasadniał pogląd prezentowany przez skarżącego, że zakwestionowany przepis winien być stosowany w odniesieniu do stanu faktycznego sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału w Dzienniku Ustaw, t.j. sprzed daty 22 listopada 2012 roku.

Stosownie do treści tego przepisu, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy.

W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów.

Przedstawiona przez apelanta motywacja, a mianowicie, twierdzenie, że w sytuacji podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie niestosowania zakwestionowanego przepisu do stanów faktycznych sprzed orzeczenia

Trybunału, podważona byłaby celowość tego unormowania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ma charakter wycinkowy, nie wyczerpuje istoty zagadnienia skuteczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Apelujący pomija bowiem w swojej analizie te uregulowania Konstytucji, które w sposób wyraźny wskazują na retroaktywne skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego orzekającego o niekonstytucyjności przepisu prawa.

Mianowicie art. 190 ust. 4 Konstytucji, o którym wspomina także apelacja, stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

Przyjęcie stanowiska skarżącego przekreśliłoby sens instytucji wznowienia postępowania (którego celem jest przecież wydanie orzeczenia zgodnego z prawem) w sytuacji, gdy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zawiera wiążące stwierdzenie, iż akt normatywny pozostaje w sprzeczności z aktem prawnym wyższego rzędu.

W nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrzenie sprawy jest nie tylko dopuszczalne, ale możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo jednostki. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2006 roku, I PK 116/05 (LEX nr 214272), realizację reguły określonej w art. 190 ust. 4 Konstytucji, stanowi na gruncie postępowania cywilnego przepis art. 401<sup>1</sup> k.p.c., nakazujący wznowienie postępowania sądowego w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową, lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

W konsekwencji, po wznowieniu postępowania na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. sąd stwierdzając, iż orzeczenie zostało wydane na podstawie obowiązującego aktu prawnego, ma jednocześnie przesłankę do innego rozstrzygnięcia sprawy, uznając, że choć akt ten obowiązywał, to jednak nie powinien być zostać w sprawie zastosowany, co okazało się dopiero po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Kolejnym argumentem pozwalającym przyjąć wycinkową retroaktywność orzeczeń Trybunału jest instytucja pytania prawnego przewidzianego w art. 193 Konstytucji, który stanowi, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Istota pytania prawnego sprowadza się bowiem do zastosowania orzeczenia Trybunału do zaistniałego w przeszłości stanu faktycznego przez Sąd orzekający w danej sprawie.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż utrata mocy obowiązującej przepisu (aktu prawnego) zakwestionowanego przez Trybunał Konstytucyjny następuje, stosownie do cytowanego wyżej art. 190 ust. 3 Konstytucji, z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału i orzeczenie to ma w tym zakresie charakter konstytutywny. Oznacza to, że przepis ten z datą ogłoszenia wyroku Trybunału zostaje wyeliminowany z porządku prawnego i po tej dacie nie może być stosowany.

Utrata mocy obowiązującej nie oznacza jednak unieważnienia wcześniej istniejącego stanu prawnego. Eliminacja skutków wynikających z niekonstytucyjnych przepisów wymaga indywidualnych rozstrzygnięć w sferze stosowania prawa.

Sąd Apelacyjny podziela ukształtowane na tle omawianej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie stwierdza się że „uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis prawa nie może być stosowany przez Sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału (vide: wyrok z dnia 21 listopada 2006 roku, II PK 42/06 – LEX nr 950622, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 r. V CO 43/08 LEX nr 564856).

Zdaniem Sądu odwoławczego, inne rozumienie skutków orzeczenia Trybunału w przedmiocie niekonstytucyjności przepisów, naruszałoby zasadę państwa prawnego wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwalałoby bowiem władzy ustawodawczej, a za jej pośrednictwem władzy wykonawczej, na korzystanie z „niepewnych konstytucyjnie” rozwiązań prawnych bez ponoszenia odpowiedzialności w tym zakresie.

Do czasu bowiem orzeczenia przez Trybunał niezgodności przepisów (aktów prawnych) z Konstytucją, istniałaby możliwość osiągnięcia określonych skutków.

Powołany przez apelanta wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, jak też wyrok Trybunału Konstytucyjnego zważywszy na materię jakiej dotyczą oraz daty wydania tych orzeczeń, pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do sytuacji faktycznej zaistniałej w rozpoznawanej sprawie stwierdzić należy, iż prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonej decyzji oparte zostało na przepisie art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który uznany został za niekonstytucyjny, to nie mógł on stanowić podstawy wstrzymania wypłaty emerytury wnioskodawczyni od 1 października 2011 roku, a zatem wypłacone świadczenie nie miało charakteru nienależnie pobranego w rozumieniu powołanego wyżej art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w konsekwencji nie było obowiązku jego zwrotu.

Oznacza to, że zawarty w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego jest całkowicie nieuzasadniony.

Mając te wszystkie względy na uwadze i z mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.